

PROTOKÓŁ NR 40/14
WYJAZDOWEGO POSIEDZENIA KOMISJI OCHRONY CYWILNEJ,
ZAGROŻEŃ NADZWYCZAJNYCH I ADMINISTRACJI ZESPOŁONEJ
z dnia 27 lutego 2014 r.

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 15:00 w Zespole Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie, a o godz. 16:10 w Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie i trwało do godz. 17.15. W posiedzeniu udział wzięło 5 członków komisji (lista obecności - **zał. nr 1**) oraz Wicestarosta Gryfiński Jerzy Miler, sekretarz powiatu Barbara Rawecka, dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk, wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki, p.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka, Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego Lucyna Zawierucha oraz Zastępca Naczelnika Wydziału Remontów i Inwestycji Andrzej Krzemiński. Posiedzenie otworzył, stwierdził quorum i obrady poprowadził przewodniczący Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołowej Sławomir Terebecki. Głównym punktem posiedzenia było omówienie bieżącej działalności Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie i w Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie oraz wizytacja obiektów.

Ad.2 Porządek obrad 40 posiedzenia Komisji Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespołowej został przedstawiony i stanowi **zał. nr 2**.

Ad.3 Przedstawienie informacji w zakresie bieżącej działalności Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie oraz wizytacja obiektów.

O godzinie 15.00 członkowie komisji rozpoczęli wizytację obiektów Zespołu Szkół Specjalnych w obecności dyrektora placówki pani Małgorzaty Wakuluk oraz wicedyrektora pana Jerzego Surdackiego od budynku w którym znajduje się administracja szkoły. Zostali oprowadzeni po budynku szkoły, w którym kształcą się dzieci oraz młodzież upośledzona w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim. W budynku tym znajduje się gimnazjum, szkoła przysposabiająca do pracy oraz przeprowadzane są zajęcia rewalidacyjno-wychowawcze dla uczniów z upośledzeniem umysłowym w stopniu głębokim. Remont budynku miał miejsce w 2011 i 2012 roku. Szkoła aktualnie jest w trakcie przeprowadzki, nie wszystkie rzeczy zostały jeszcze przewiezione i nie wszystkie pomieszczenia zostały zaadaptowane. Członkowie komisji oprowadzeni zostali po salach, w których odbywają się zajęcia oraz pomieszczeniach administracyjnych (gabinet pani dyrektor, sekretariat, gabinet pedagoga, psychologa, pielęgniarki, pokój nauczycielski). W budynku zamontowany jest monitoring i czujniki dymu. Następnie komisja udała się do budynku w którym odbywają się zajęcia dla uczniów z lekkim upośledzeniem. Budynek został całkowicie wyremontowany i dostosowany do potrzeb szkoły. Pani dyrektor oprowadzając komisję po budynku zaczęła od holu, gdzie będzie znajdowała się szatnia z metalowymi szafkami zamykanymi na klucze dla uczniów oraz świetlica z drewnianą zabudową. Sale lekcyjne zostały przygotowane dla 16 uczniów, są one wyposażone w meble oraz odpowiednie materiały dydaktyczne, sala komputerowa wyposażona jest w odpowiedni sprzęt komputerowy, natomiast biblioteka jest jeszcze w przygotowaniu. W tym budynku uczy się 26 osób i są to dwa oddziały tj. oddział IV – VI szkoły podstawowej i oddział I – III gimnazjum.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki powiedział, że informacja dotycząca bieżącej działalności Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie została przekazana radnym (stanowi **zał. nr 3**).

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk powiedziała, że duży problem dla szkoły stanowi brak odpowiedniego miejsca na magazyn. Brakuje pomieszczenia i powierzchni na ten cel, a obecny magazyn ma tylko 9m² i musi zostać przeznaczony na archiwum. Miały miejsce rozmowy z panem Starostą, aby pozyskać budynek od gminy, który spełniałby funkcję magazynu. Po spotkaniu z burmistrzem, gmina zgodziła się użyczyć szkole budynek po starej kaplicy, który znajduje się w niedalekiej odległości od budynków szkoły. Obok kaplicy mieści się boisko, które idealnie wpisuje się w kompleks sportowo-rekreacyjny, który w niedalekiej przyszłości mógłby powstać. W przyszłości budynek po byłej kaplicy mógłby zostać wyremontowany i mogłaby się w nim znaleźć mała sala gimnastyczna wraz z zapleczem oraz magazynem na sprzęt sportowy.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, jaki jest stan prawny tego budynku.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk odpowiedziała, że należy on do gminy, gmina mogłaby przekazać go powiatowi nieodpłatnie w formie użyczenia na okres 10 lat tak jak pozostałe budynki szkoły.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, czy budynek szkoły jest monitorowany, gdy w szkole nie ma uczniów i gdy nie odbywają się w nim zajęcia.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk odpowiedziała, że budynek nie jest monitorowany, zamontowany jest jedynie alarm antywłamaniowy i w oknach znajdują się rolety zewnętrzne.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, czy wewnątrz budynku są jakieś kamery.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk odpowiedziała, że nie.

Radna Ewa Dudar zapytała, jak wyglądają przerwy, czy młodzież może wychodzić poza budynek.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki odpowiedział, że nie będzie raczej takiej możliwości (tj. swobodnego wychodzenia), będzie to sprawdzane w praktyce gdy zaczną się zajęcia.

Wicestarosta Jerzy Miler powiedział, że w planach jest zamontowanie ogrodzenia.

Radna Ewa Dudar zapytała, jak wygląda sytuacja z autobusem, słyszała, że pojawiły się pewne problemy.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki odpowiedział, że dowozy realizowane są przez PKS oraz Zakład Ekonomiczno - Administracyjny Szkół w Gryfinie (ZEAS). Większych problemów nie ma, bus z ZEAS-u podjeżdża pod samą szkołę, natomiast autobusy PKS (nie są to tylko autobusy szkolne, ale również liniowe) będą stawały tylko na przystankach tj. przy Elektrowni Dolna Odra, albo przy Flieglu. Największa grupa dzieci pochodzi z Gardna, na świetlicy jest zatrudniona pani, która będzie doprowadzała je do szkoły (ma wydłużone godziny pracy). Część dzieci pochodzi z Sobiemyśla, nie ma jeszcze jednak konkretnych ustaleń ZEAS-u z PKS- em co do tych przejazdów oraz jak to będzie wyglądało.

Radna Ewa Dudar zapytała, czy rodzice dzieci uczęszczających do szkoły na ul. Łużyckiej zgłaszali jakieś uwagi, bądź obawy co do samych dojazdów i samej przeprowadzki. Czy miały miejsce jakieś „zgłoszenia”, negatywne opinie w związku z przeniesieniem szkoły do Nowego Czarnowa

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki odpowiedział, że pojawiły się pewne niepokoje związane z likwidacją szkoły. Obawa wynikała bezpośrednio z tego, że szkoła przestanie funkcjonować. Kolejne wątpliwości wśród rodziców budziło miejsce, wszelkie nowości z tym związane oraz nowa kadra. Wszystko to związane było z niewiedzą rodziców i obawą przed tym co nowe.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk powiedziała, że wszystkie dzieci, które „uciekły” ze szkoły powróciły do niej. Można nawet powiedzieć, że dla niektórych zabrakło już miejsc.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki powiedział, że w szkole podstawowej była szóstka dzieci, obecnie jest ich jedenaście i są jeszcze osoby chętne.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, czy w przyszłości istnieje możliwość dodatkowego naboru do placówki tj. zwiększenia ilości dzieci.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk powiedziała, że jeżeli by byłyby to duża liczba dzieci to tak, jednak na razie nie ma takiej potrzeby. Jedne dzieci odchodzą inne przychodzą, ma miejsce rotacja tych dzieci.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki powiedział, że mając do dyspozycji godziny, które należałoby zrealizować w tym budynku to szkoła byłaby w stanie utworzyć jeszcze jeden oddział.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk powiedziała, że nowy oddział trzeba będzie utworzyć już we wrześniu tj. klasę przysposabiającą do pracy bowiem dochodzą nowe dzieci z gimnazjum i sami rodzice już składają takie deklaracje.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki powiedział, że często jest tak, że rodzice mają takie przekonanie, że szkoła masowa będzie nobilitowała ich dziecko, często jest to błędne myślenie i może być z krzywdą dla dziecka (szkoła w Nowym Czarnowie wystawia świadectwo ukończenia szkoły identyczne jak szkoła masowa). Podczas spotkań z rodzicami wskazuje się wszystkie korzyści płynące z wyboru placówki w Nowym Czarnowie, na początku pojawia się opór ze strony rodziców, jednak po zapoznaniu się z ofertą szkoły, wysłuchaniu opinii i rekomendacji oraz faktu, że uczęszczają do niej dzieci z poprzedniej placówki to opór ten znika.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk powiedziała, że przeniesienie tej szkoły było dobrym pomysłem, dobrze byłoby gdyby jeszcze udało się zyskać trochę więcej miejsca.

Wicedyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Jerzy Surdacki przyznał rację pani dyrektor, gdyby udało się zagospodarować budynek po starej kaplicy to szkoła zyskałaby na tym i stała by się atrakcyjniejsza. Szkole brakuje sali do ćwiczeń rehabilitacyjnych, a stara kaplica nadawałaby się idealnie na ten cel. Pozyskanie tego budynku i jego wyremontowanie przyczyniłoby się do zwiększenia jakości i atrakcyjności

placówki oraz stworzenia pracowni integracji sensorycznej (która obecnie nie funkcjonuje w związku z tym, że nie ma gdzie jej rozstawić). W szkole zatrudnione są osoby, które mają odpowiednie kwalifikacje do prowadzenia takich zajęć, jednak brak odpowiedniego pomieszczenia uniemożliwia ich prowadzenie.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zwrócił się z zapytaniem do pani sekretarz (pomijając koszty związane z remontem budynku, jego przystosowaniem do potrzeb szkoły) czy prowadzone zajęcia, funkcjonowanie szkoły opłaca się powiatowi, czy to się zwraca, czy powiat musi do tego dokładać.

Sekretarz powiatu Barbara Rawecka powiedziała, że powiat dokłada do placówki.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki powiedział, że jest świadomy tego, że powiat dokłada do każdego dziecka i jest to dodatkowy koszt, jest to oczywiście zadanie powiatu, które jest realizowane. W związku z przeniesieniem szkoły do Nowego Czarnowa, zapytał jak wygląda obecnie subwencja oświatowa.

Sekretarz powiatu Barbara Rawecka odpowiedziała, że subwencja oświatowa zmieni się w związku z tym, że szkoła znajduje się na terenie wiejskim (również waga ulegnie zmianie). Powiat nie otrzymał jeszcze metryczki z Ministerstwa Edukacji Narodowej, dopiero po jej uzyskaniu okaże się jak ta subwencja będzie wyglądała.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk powiedziała, że dopiero w tym momencie zdała sobie sprawę ile kosztowało utrzymanie budynku szkoły w Gryfinie. Obecne koszty utrzymania są o wiele niższe, co oczywiście wszystkich cieszy.

Radna Ewa Dudar wyraziła nadzieję, że przeniesienie szkoły wpłynie pozytywnie na placówkę, warunki lokalowe są mniejsze, ale być może będą one bardziej sprzyjały uczniom. Zaadaptowanie w przyszłości kaplicy na salę byłoby dobrym krokiem w kierunku tego, że dzieci miałyby zapewniony lepszy start. Zapytała ilu jest uczniów i ile jest etatów w szkole.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk odpowiedziała, że wszystkich uczniów jest 71, natomiast zatrudnionych jest 27 nauczycieli (25 etatów).

Radna Ewa Dudar powiedziała, że nowa szkoła już funkcjonuje, ma nadzieję, że nie będzie już podziałów na szkołę w Gryfinie i szkołę w Nowym Czarnowie oraz że kaplica będzie takim „łącznikiem”, tego życzyła sobie i dyrekcji. Dobrym pomysłem byłoby założenie strony internetowej, bo takowej nie ma, ułatwiłoby to na pewno pozyskiwanie informacji jak i pochwalenie się tym co zostało zrobione.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk odpowiedziała, że w związku z przeprowadzką i natłokiem spraw pominęto to, zapewniła jednak, że taka strona na pewno powstanie.

Radna Ewa Dudar zapytała, kto odpowiada za przeprowadzkę i całą jej organizację, są bowiem ferie i zasługuje to na pochwałę.

Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Nowym Czarnowie Małgorzata Wakuluk odpowiedziała, że organizatorem przeprowadzki był wicedyrektor szkoły pan Jerzy Surdacki oraz uczestniczyli w niej wszyscy pracownicy. Skorzystano z pomocy firmy przewozowej,

ale i sami pracownicy również przyczynili się do przetransportowania mebli (własnymi samochodami) jak również ich przeniesienia i ustawienia.

Radna Ewa Dudar pogratulowała dyrekcji zaangażowania i takiej kadry, życzyła dalszych sukcesów.

Komisja Ochrony Cywilnej, Zagrożeń Nadzwyczajnych i Administracji Zespolonej udała się w obecności dyrektora placówki pani Małgorzaty Wakuluk oraz wicedyrektora pana Jerzego Surdackiego do starej kaplicy w celu obejrzenia obiektu.

O godz. 16:00 posiedzenie opuścili: sekretarz powiatu Barbara Rawecka, Naczelnik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego Lucyna Zawierucha oraz Zastępca Naczelnika Wydziału Remontów i Inwestycji Andrzej Krzemiński.

O godz. 16:05 posiedzenie opuścił radny Roman Rataj (5-1=4).

Ad.4 Przedstawienie informacji w zakresie bieżącej działalności Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie oraz wizytacja obiektu.

O godzinie 16.10 członkowie komisji oraz Wicestarosta Gryfiński Jerzy Miler rozpoczęli wizytację obiektu Domu Pomocy Społecznej w obecności p.o. dyrektora placówki pani Marianny Kołodziejskiej-Nowickiej. W placówce znajduje się 119 osób, są to zarówno dzieci jak i osoby starsze. Komisja zwiedziła budynek rozpoczynając wizytację od pomieszczeń zajmowanych przez pensjonariuszy (część męska i część damska), zwiedziła również pomieszczenia znajdujące się na jego terenie tj. świetlice, pomieszczenia gdzie przygotowuje się posiłki, izolatkę oraz salę w której odbywają się zajęcia. Opiekę nad pensjonariuszami sprawują przeważnie panie (opiekunki), które przygotowują posiłki, sprzątają, dbają o ich higienę. Dom Pomocy Społecznej podzielony jest na „domy”, w każdym z nich dyżur pełnią dwie osoby, natomiast po godzinie 15:00 i w nocy jest to jedna osoba. Obecnie w domu jest zatrudnionych 5 osób, które odbywają staż z Urzędu Pracy, wspomagają oddziały domu w zakresie opieki nad pensjonariuszami oraz zajmują się sprzątaniem. Opiekę medyczną, lekarską sprawuje lekarz POZ z przychodni „MegaMed” w Nowym Czarnowie, jednakże nie wszyscy mogą korzystać z tych usług. Niektórzy (w związku ze swoją niepełnosprawnością) nie mogą sami udać się na wizytę, wówczas lekarz musi przyjechać na wizytę domową. Zdaniem pani dyrektor w domu należałoby zatrudnić psychiatrę ze względu na potrzeby, które występują w placówce, jednakże koszt jego zatrudnienia jest tak wysoki, że jest to niemożliwe. W placówce zatrudnione są pielęgniarki, które dyżurują przez całą dobę.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki powiedział, że informacja dotycząca bieżącej działalności Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie została przekazana radnym (stanowi **zał. nr 4**).

Radna Ewa Dudar powiedziała, że jest pod wrażeniem kontaktu pani dyrektor z pensjonariuszami, biorąc pod uwagę czas jaki zarządza tą jednostką. Podejście pani dyrektor godne jest pochwały i można brać z niego przykład. Zarządzanie dwiema jednostkami wymaga wiele energii i organizacji czasu pracy, stąd należą się pani dyrektor ogromne gratulacje.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki powiedział, że w przygotowanym materiale zawarto informację, że koszt utrzymania mieszkańca domu spadł w porównaniu do roku ubiegłego (z 2606,40 zł do 2456,21 zł).

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka powiedziała, że rzeczywiście koszt utrzymania zmniejszył się w porównaniu do roku ubiegłego i jest to zmniejszenie o 200,00 zł w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

Radna Ewa Dudar zapytała, z czego to wynika.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że wynika to z kosztów utrzymania jakie były w zeszłym roku oraz mniejszej ilości pieniędzy (tj. nie wszystkie dochody wypracowane przez jednostkę do niej wróciły). Być może były inne, ważniejsze wydatki, stąd mniej środków zostało przekazanych placówce, jednakże skutki tego mogą być nieciekawe.

Radna Ewa Dudar zapytała, jak w takim razie jednostka będzie funkcjonować, jak pani dyrektor zamierza sobie poradzić w takiej sytuacji.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że na razie nie ma większych problemów, należy jednak zaznaczyć, że jest początek roku. Zarząd został poinformowany o tej sytuacji i o tym o jaką kwotę należałoby zwiększyć budżet jednostki. Koszt utrzymania mieszkańca w danym roku wynika z kosztów (wydatków) poniesionych w roku ubiegłym. W tym przypadku jednostka otrzymuje dotacje, ale tylko na mieszkańców dotowanych, czyli tych, którzy zostali umieszczeni w domu przed 2004 rokiem. Aktualnie w domu znajduje się 88 pensjonariuszy, którzy są dotowani, natomiast druga kwota, która jest brana pod uwagę stanowi 70% dochodów mieszkańca (jest to jego odpłatność). Jednak biorąc pod uwagę fakt, że koszt jest niższy to również odpłatność będzie niższa.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, ile jest osób, których dochody nie pokrywają ich kosztów utrzymania.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że nie pokrywane są w pełni koszty utrzymania osób starszych nieposiadających dochodu i dzieci (mowa o osobach umieszczonych przed 2004 r.). Dziecko nie ma dochodów, jego koszt utrzymania stanowi jedynie dotacja tj. ok. 1900,00 zł, jednak nie jest ona przekazywana w całości (wyliczana jest na podstawie wzoru).

Radna Ewa Dudar zapytała, ile jest domów pomocy społecznej na terenie województwa zachodniopomorskiego.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że są 4 domy z dziećmi (tj. w Nowym Czarnowie, w Modrzewcu, w Bobolicach i w Nowych Bielicach). Dom Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie wystąpił do wojewody o zmniejszenie liczby miejsc (ze 123 do 120 miejsc) ze względu na to, że w placówce nie ma odpowiednich warunków (pokoje powinny być mniejsze, dwuosobowe). Nie ma osób oczekujących, także nie stanowi to jakiegoś większego problemu, a wynika to z faktu, że standard zatrudnienia utrzymany jest do ilości miejsc, które są zgłoszone tj. do 123 osób, a w domu jak wiadomo przebywa ich 119. Generuje to kolejne koszty, niestety nie idą za tym dochody.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, jak wygląda zakup leków dla podopiecznych, kto je finansuje.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że częściowo refunduje je Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ). Odbywa się przetarg na zakup leków (gdzie dokonuje się wyboru apteki), część kosztów ponosi dom, a część pensjonariusz. Leki kupowane są na receptę, wyłączając leki, które są bez recepty, część pokrywana jest jak u większości osób, a część pokrywają mieszkańcy domu, jeżeli mają oczywiście dochód. W przypadku dzieci, które nie mają dochodów koszty pokrywa dom.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, ile osób wymaga stałego przyjmowania leków.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że wszyscy przyjmują leki, nie ma wyjątków.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, czy placówka współpracuje na co dzień ze specjalistami tj. psychologiem, neurologiem.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że niestety nie zatrudnia się lekarzy bo wiąże się to ze zbyt wysokimi kosztami. Placówka nie może zatrudniać lekarzy, a nawet pielęgniarek. Dom korzysta z opieki lekarzy POZ i specjalistów w placówkach służby zdrowia na terenie Szczecina. Zdaniem wojewody Dom Pomocy Społecznej nie jest miejscem świadczenia usług medycznych, stąd stała obecność lekarza jest niewskazana. Co do obecności pielęgniarek (pomimo obowiązujących przepisów), należy zapewnić pensjonariuszom ich obecność i ich pomoc. W placówce zatrudnione są dwie pielęgniarki na umowę o pracę, kilka pielęgniarek kontraktowych (w ramach kontraktu z NFZ) pozostałe zatrudnione są na podstawie umowy zlecenie.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, jak wygląda przynależność poszczególnych pensjonariuszy do lekarzy POZ, kto dokonuje takich zapisów.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że nadzorują to pielęgniarki, pracownicy socjalni i opiekunowie (każda osoba, która jest ubezwłasnowolniona posiada swojego opiekuna). Poszukuje się takiej przychodni z którą będzie można się dogadać i dojść do porozumienia. Bardzo trudno jest znaleźć dobrą przychodnię, gdzie lekarze będą skłonni przyjeżdżać na wizyty domowe.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zaproponował, aby zapisać wszystkich pensjonariuszy do najbliższej przychodni, poprawiłoby to na pewno opiekę zdrowotną mieszkańców domu.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka powiedziała, że część pensjonariuszy korzysta z usług lekarzy specjalistów ze Szczecina.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, czy placówka dysponuje jakimś środkiem transportu.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że w posiadaniu placówki jest samochód, który przystosowany jest do przewożenia wózków (zakupiony ze środków PFRON).

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, jak często mają miejsce sytuacje w których wzywana jest karetka pogotowia.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że miały miejsce dwa takie przypadki (w przeciągu dwóch miesięcy). Jeden dotyczył dziewczynki, która zmarła, drugi przypadek związany był z pensjonariuszem, który miał niepokojące wymioty.

Radna Ewa Dudar zapytała, ilu pracowników przebywa w placówce w godzinach wieczornych i nocnych.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że na terenie każdego z „domów” jest jedna opiekunka i jedna pielęgniarka do pomocy.

Radna Ewa Dudar zapytała, ile jest „domów” w placówce.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że jest siedem „domów” oraz siedem opiekunek (nocne dyżury odbywają się w godzinach od 19:00 do 07:00).

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, czy osoby przebywające w placówce nie mają żadnych rodzin, krewnych, którzy mogliby współfinansować ich utrzymanie w placówce.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że istnieje taka możliwość, jednak nie jest to zadanie placówki tylko gminy. Gmina bowiem ponosi koszt utrzymania każdego mieszkańca i w jej gestii jest przeanalizowanie sytuacji czy rodzina jest zdolna do współfinansowania jej pobytu w domu (ustala się odpłatność rodziny, czyli pokrycie części kosztów).

Radna Ewa Dudar zapytała, jaki jest średni miesięczny koszt utrzymania pensjonariusza.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że jest to kwota w wysokości 2456,21 zł.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki powiedział, że w związku ze zmniejszeniem tej kwoty, zmniejszona została również kwota dotacji wojewody, która w roku bieżącym wynosi 1897,88 zł.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka powiedziała, że dotacja została zmniejszona średnio o 80,00 zł miesięcznie na jednego mieszkańca dotowanego. Pozostałe osoby dotowane są przez gminy, w tym przypadku sprawa jest o tyle prosta, że osoby przebywające w domu po 2004 roku zostały przyjęte na nowych zasadach tj. gmina płaci wówczas całą kwotę tj. 2456,21 zł.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zwrócił się z zapytaniem, czy pani dyrektor posiada wiedzę na temat programu, czy też procedury (który oferuje NFZ), a dotyczy on zatrudniania pielęgniarek. Polega on na tym, że pielęgniarka kontraktuje sześciu bądź siedmiu podopiecznych, którymi się opiekuje przez całą dobę i otrzymuje za to wynagrodzenie. Zapytał, czy placówka korzysta z tego programu.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że program ten jest znany placówce i że z niego korzysta. Kontrakt taki zawiera pielęgniarka środowiskowa (jest to pani ze Stargardu Szczecińskiego), ma ona pod sobą pięć, bądź sześć pań, które obsługują placówkę. W zakresie swoich obowiązków sprawują opiekę nad sześcioma pensjonariuszami, trzeba jednak patrzeć na to realnie, stąd opieką tą objęci są wszyscy mieszkańcy domu.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zapytał, kto w takim razie otrzymuje wynagrodzenie, pani ze Stargardu Szczecińskiego?

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że dom nie ponosi żadnych kosztów z tego tytułu, odbywa się to poza placówką.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki zaproponował, że być może należałoby wystąpić o taki kontrakt i zatrudnić pielęgniarki w ten sam sposób (będzie można pozyskać dodatkowe środki z NFZ).

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że placówka nie jest miejscem świadczenia usług medycznych. Pielęgniarki są niechętne, aby zawierać takie kontrakty ze względu na formalności, które się z tym wiążą.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki powiedział, że byłoby to dobre wsparcie dla placówki.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka przyznała, że takie wsparcie już jest.

Przewodniczący komisji Sławomir Terebecki odpowiedział, że mimo wszystko te pieniądze uciekają z powiatu, a powiat mógłby na tym zarabiać i wykorzystać te środki na inne cele.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka powiedziała, że nie wszystkie osoby kwalifikują się do opieki długoterminowej (tj. aby skorzystać z kontraktów z NFZ trzeba przy tym spełnić dodatkowo odpowiednie kryteria).

Radna Ewa Dudar powiedziała, że pani dyrektor pełni obowiązki dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie, konkurs, który został ogłoszony nie wyłonił kandydata, zapytała co było przyczyną.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że kandydatki nie spełniły oczekiwań komisji konkursowej.

Radna Ewa Dudar zapytała, ilu było kandydatów.

Wicestarosta Gryfiński Jerzy Miler odpowiedział, że wpłynęło pięć ofert, jedna oferta nie przeszła ze względów formalnych, jedna kandydatka nie stawiała się na rozmowę, trzy pozostałe osoby uczestniczyły w konkursie. Kandydatki, które stanęły do konkursu nie sprostają pytanom i nie posiadały odpowiedniej wiedzy.

Radna Ewa Dudar powiedziała, że jest to dość „patowa” sytuacja. Zapytała jak długo uda się pani dyrektor zarządzać dwiema placówkami.

P.o. dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie Marianna Kołodziejska-Nowicka odpowiedziała, że Zarząd jest już poinformowany o tym, że należy jak najszybciej dokonać wyboru nowego dyrektora. Zarządzanie dwiema placówkami jest bardzo trudne i pracochłonne, okres pełnienia funkcji dyrektora Domu Pomocy Społecznej w Nowym Czarnowie (dwa miesiące) jest czasem zbyt długim i pani dyrektor wyraziła nadzieję, że kandydat zostanie jak najszybciej wyłoniony.

Wicestarosta Gryfiński Jerzy Miler powiedział, że Zarząd postara się w jak najkrótszym czasie dokonać wyboru nowego dyrektora.

Ad. 5 Sprawy różne, informacje, wolne wnioski.

Wniosek nr BRZ.0012.2.40.2014.ER przewodniczącego komisji Sławomira Terebeckiego:

- prośba o uwzględnienie w sprawozdaniu przygotowywanym przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Gryfinie dot. stanu bezpieczeństwa sanitarnego Powiatu Gryfińskiego za 2013 r. informacji i danych statystycznych (w postaci analizy porównawczej obejmujących lata 2012 i 2013) w zakresie:

- realizacji obowiązkowych szczepień na terenie powiatu gryfińskiego i w poszczególnych gminach,
- liczby dzieci, które uniknęły szczepień obowiązkowych w powiecie gryfińskim i w poszczególnych gminach,
- liczby osób korzystających ze szczepionek przeciwko grypie (szczepienia zalecane, nieobowiązkowe) w powiecie gryfińskim oraz w poszczególnych gminach.

Na tym posiedzenie zakończono o godz. 17.15.

Protokół sporządziła:

Edyta Rybacka

Przewodniczący Komisji

Sławomir Terebecki